



Sygn. akt IV KK 248/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Jolanta Grabowska

w sprawie **E. M.**

skazanej z art. 270 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,

w dniu 30 października 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 13 maja 2015 r., , zmieniającego wyrok

Sądu Rejonowego w K.

z dnia 20 stycznia 2015 r.

uchyla wyrok w zaskarżonej części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 stycznia 2015 r. E. M. została uznana za winną czterech czynów z art. 270 § 1 k.k., za które wymierzono jej kary jednostkowe 4 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie karę łączną w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata.

Od tego wyroku apelację w całości na korzyść oskarżonej wniósł jej obrońca, zarzucając zaskarżonemu judykatorowi błąd w ustaleniach faktycznych, który zdaniem obrony powinien prowadzić do uznania czynów zarzuconych i przypisanych oskarżonej za występki mniejszej wagi (art. 270 § 2a k.k.).

Wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że karę łączną pozbawienia wolności podwyższył do roku.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację w trybie art. 521 k.p.k. wniósł Prokurator Generalny, zarzucając temu rozstrzygnięciu *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 434 § 1 k.p.k., polegające na orzeczeniu kwestionowanym wyrokiem Sądu II instancji na niekorzyść E. M., na skutek rozpoznania apelacji wniesionej na korzyść oskarżonej przez jej obrońcę, przy jednoczesnym braku zwykłego środka odwoławczego pochodzącego od oskarżyciela publicznego na niekorzyść tej oskarżonej, co skutkowało niezasadnym podwyższeniem orzeczonej wyrokiem Sądu I instancji w wysokości 6 miesięcy pozbawienia kary łącznej do 1 roku pozbawienia wolności”*.

Podnosząc powyższy zarzut Prokurator Generalny wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się zasadna w stopniu oczywistym.

Analiza sentencji wyroków zapadłych przed sądami obu instancji w niniejszej sprawie w zestawieniu z ich uzasadnieniami prowadzi do nie budzącej wątpliwości konstatacji, że kara wymierzona przez Sad odwoławczy (rok pozbawienia wolności) jest wyższa od orzeczonej pierwotnie przez Sąd I instancji (6 miesięcy pozbawienia

wolności). Z akt jednocześnie wynika, że rozpoznający sprawę Sąd odwoławczy nie dysponował apelacją na niekorzyść E. M. Jedyne złożony zwyczajny środek odwoławczy pochodził od jej obrońcy i oczywiście skierowany był tylko i wyłącznie na jej korzyść.

Takie postąpienie Sądu Okręgowego stanowi rażące naruszenie przepisu art. 434 § 1 mające istotny wpływ na treść ostatecznego wyroku. Zarówno w stanie prawnym obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd odwoławczy, jak i po dniu 1 lipca 2015 r., w Kodeksie postępowania karnego wyśłowiona pozostaje jedna z podstawowych zasad gwarancyjnych procesu karnego – zakazu reformationis in peius. Sąd odwoławczy może bowiem orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Przepis ten był przedmiotem analiz sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, który niezmiennie nadaje zasadzie tej fundamentalne znaczenie w demokratycznym państwie prawa. Istotą zakazu reformationis in peius zawartego w tym przepisie jest zakaz pogarszania sytuacji procesowej oskarżonego w przypadku wywiedzenia środka odwoławczego jedynie na jego korzyść. Oskarżony ma gwarancję, że orzeczenie zapadłe w wyniku odwołania nie będzie dla niego gorsze niż to zapadłe w pierwszej instancji (tak SN w jednym z nowszych judykatów – postanowieniu z dnia 21 listopada 2014 r., III KK 363/14, Prok.i Pr. 2015, z. poz. 326).

W niniejszej sprawie nie zachodził także żaden z wyjątków przewidzianych w art. 434 § 3 k.p.k. w brzmieniu z dnia orzekania, gdyż wyrok w sprawie nie został wydany z zastosowaniem art. 343 k.p.k. ani 387 k.p.k., lecz po przeprowadzeniu pełnego postępowania sądowego.

Wprawdzie Sąd Okręgowy zauważył swój błąd (ostatnia strona uzasadnienia wyroku), jednak nie mogło to, co oczywiste doprowadzić do jakiegokolwiek reasumpcji własnego orzeczenia.

Stwierdzając zatem, że spełnione zostały wszelkie przesłanki uwzględnienia kasacji w trybie określonym w przepisie art. 535 § 5 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc